



ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC  
ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI

## **Słowo Boże jest blisko ciebie**

List Pastorski Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego  
na I Niedzielę Wielkiego Postu, 9 marca 2025 roku

### **Siostry i Bracia,**

”Słowo jest blisko ciebie” (Rz 10,8), tak powiedział nam przed chwilą św. Paweł, cytując Księgę Powtórzonego Prawa (por. Pwt 30,14). To wspaniałe i pocieszające zapewnienie. Tak, Słowo Pana jest blisko nas, jakby na wyciągnięcie dłoni. Za każdym razem, kiedy zechcemy się go uchwycić i z niego skorzystać, doświadczymy wielkiej duchowej pomocy.

Bardzo więc was zachęcam do szczególnego otwarcia się na Boże Słowo w rozpoczętym właśnie Okresie Wielkiego Postu. Jak zawsze będziemy mieli ku temu wiele okazji. Myślę tu o wielkopostnych rekolekcjach, czy Misjach ludowych organizowanych tak w naszych parafiach, jak i w duszpasterstwach środowiskowych.

Okazją do systematycznego słuchania Słowa Bożego będzie także nawiedzanie Kościołów Stacyjnych. Rozpoczęliśmy już tę wielkopostną pielgrzymkę po kościołach lewo i prawobrzeżnej Warszawy. Kulminacją każdego dnia nawiedzenia jest msza św. z kazaniem, sprawowana pod przewodnictwem Biskupa. W tym roku dodatkowym, choć nie najważniejszym oczywiście motywem nawiedzenia tych kościołów może być chęć zbierania stacyjnych pieczętek. Spośród tych, którzy zdobędą ich najwięcej rozlosujemy nagrody, w tym pielgrzymkę do Wiecznego Miasta, gdzie idea Kościołów stacyjnych się narodziła.

Bardzo serdecznie zapraszam też do codziennej, osobistej medytacji Słowa Bożego. Jestem pewien, że stać na to każdego, nawet najbardziej zajętego człowieka, choćby przez kilka minut dziennie, zgodnie z powiedzeniem, że jeśli ci na czymś zależy, zawsze znajdziesz sposób, aby to zrobić, a jeśli ci na czymś nie zależy, zawsze znajdziesz wymówkę, by tego nie zrobić.

Usłyszana dziś Ewangelia (por. Łk 4,1-13) jest piękną katechezą o skuteczności Słowa Bożego. To ono przecież jest narzędziem, za pomocą którego Chrystus skutecznie walczy ze złym duchem.

My także jesteśmy kuszeni i to w tych samych wymiarach co nasz Pan. Po pierwsze: by uwierzyć, że im więcej mamy, tym więcej znaczymy i że to dobra materialne zapewniają nam wartość, szczęście i pokój serca. Im dłużej żyjemy na tym świecie, tym więcej razy przekonał się już, że to nieprawda, ale i tak – wciąż na nowo - wpadamy w tę samą zasadzkę złego ducha. Drugą pokusą jest ta, by pójść w życiu na skróty; obok naszych obowiązków, powinności, złożonych obietnic i danego słowa. Obok misji, jaka została nam zlecona. Właśnie tego dotyczy propozycja diabła, by Chrystus skoczył z narożnika jerozolimskiej świątyni. Nie musiałby już iść na krzyż, nie musiałby cierpieć i umierać. Wszystko odbyłoby się bezboleśnie, z udziałem aniołów i tłumnej gawiedzi. Tylko, że odbyłoby się pod dyktando szatana i byłoby wielką niewiernością. I w końcu trzecia pokusa, którą jest zwykła pycha, stara jak świat, a raczej stara jak człowiek, bo sama przyroda jej nie uległa. Ona potrafi żyć w harmonii i spokoju. Pysze ulega człowiek, który chce być nie tylko większy i ważniejszy od drugiego człowieka, ale nawet większy i ważniejszy od Boga. Sam chce być Bogiem!

Tak, Bracia i Siostry, diabeł przychodzi do nas wydeptaną ścieżką. Czuwajmy więc, nie otwierajmy mu dodatkowo furtki naszego serca i nie ułatwiamy mu pracy. Zwycięstwo jest możliwe. Orężem jest Słowo Boże. Ono pomoże nam dobrze rozróżnić i powiedzieć szatanowi: „idź precz”, a Chrystusowi: „Ty jesteś Panem”. Nigdy odwrotnie. Słowo Boże pozwoli nam także rozłożyć przez naszym Panem już nie pierwociny płodów ziemi, o czym usłyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu (por. Pwt 26,4-10), ale ofiarować Mu siebie samych; całe nasze życie.

Słowo Boże bardzo nas wewnętrznie uporządkuje. Rację miał Czesław Miłosz, mówiąc że świat przekształcił się dziś w olbrzymią halę wypełnioną fortepianami. Każdy gra na swoim instrumencie, starając się zagłuszyć innych. I rację miał Tomasz Merton, pisząc, że „jest niezmierną łaską i przywilejem, kiedy osoba odkrywa we własnej duszy łaknienie ubóstwa i samotności”. To trudne w świecie terroru lajków, odślon i polubień, ale trudne, nie oznacza, że niemożliwe. Spróbujmy.

Słowo Boże, które jest tak blisko nas, Słowo przyjęte uszami i przemyślane w sercu, poprowadzi nas także do wielowymiarowego pojednania, tak ważnego w Roku Jubileuszowym. Najpierw do pojednania z Bogiem. Nieustanne zaproszenie do niego i nieustanna możliwość skorzystania z niego jest bijącym źródłem chrześcijańskiej nadziei. „Jeżeli bowiem, pisze św. Paweł w Liście do Rzymian, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie” (Rz 5,10-11). Im bardziej to sobie uświadomimy, im bardziej dopuścimy do siebie tę nadzieję, tym bardziej czas Wielkiego Postu, przeżywany w czasie Wielkiego Jubileuszu, będziemy mogli wykorzystać właśnie jako okazję do prawdziwego i głębokiego pojednania z Bogiem, w czym niezastąpiony jest sakrament pokuty i pojednania.

Potem jest pojednanie z bliźnim. Święty Paweł w Drugim Liście do Koryntian pisze jasno, że w Chrystusie Bóg pojednał nas ze sobą i zlecił nam „służbę pojednania” (2 Kor 5,18). Oby więc styl naszego życia względem innych był taką właśnie „służbą pojednania”. Nie ustawajmy i nie zrażajmy się niepowodzeniami, nawet wobec trzeźwej i pokornej świadomości, że pełne pojednanie wszystkich ze wszystkimi nie dokona się raczej w ramach tego świata, którym próbujemy nieudolnie zarządzać, ale dopiero w rzeczywistości ostatecznej, gdy Pan stanie się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Jest więc w naszym pragnieniu i usiłowaniu pojednania z bliźnimi także wymiar pewnej tęsknoty, nostalgii za pełnią pojednania, która jest jeszcze przed nami. Ta tęsknota potrafi być bardzo rozdzierająca, ale też bardzo motywująca, by już teraz robić wszystko, co możliwe.

I w końcu jest pojednanie ze sobą samym. „Będzie to dla was jubileusz - czytamy w Księdze Kapłańskiej - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu” (Kpł 25,10). To bardzo ważne: powrócić do siebie, do tego co we mnie jest najbardziej własne, najbardziej moje, spotkać się ze sobą, ze swoimi najgłębszymi pragnieniami i najszczerzszymi nadziejami. Przemyśleć wybory, zobaczyć zyski i straty, zweryfikować życiową drogę. Czy ona aby na pewno idzie po właściwym kursie, czy na pewno wiedzie do celu i co to za cel? A jednocześnie dobrze, aby wzbudziła się w nas wdzięczność za to, że tyle już otrzymaliśmy od Chrystusa, że On nas „wyswobodził” (Ga 5,1), że – jak pisze św. Piotr - „już zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyśmy przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury” (por. 2 P 1,4). Czyż to nie daje nam nadziei?

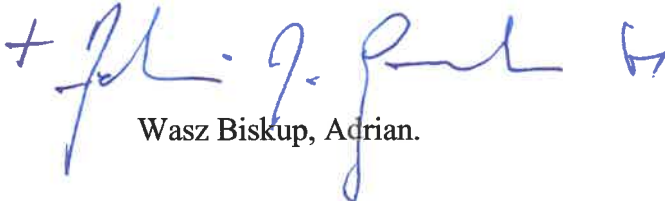
Na koniec, Bracia i Siostry, serdecznie was zapraszam do odbycia w tym Wielkim Poście pielgrzymki do naszej warszawskiej archikatedry i do modlitwy przed największą relikwią Warszawy, krzyżem Baryczków. Jest on z nami od pięciu wieków. To tu, przed ten święty znak, zawsze przychodzili warszawiacy, zwłaszcza wtedy, gdy ich nadzieja słabła, gdy ocierali się o beznadzieję i rozpacz. Iluż ludzi, właśnie dzięki modlitwie w tym miejscu zostało podniesionych na duchu. Krzyż ten, cudownie ocalony w najbardziej mrocznych dniach w historii naszego miasta, potem uratowany i oddany, wiernie nam służy. Chrystus poprzez ten Święty Znak, tak bardzo wzmacnia naszą nadzieję. Już w najbliższą środę, 12 marca, przed krzyżem Baryczków będą modlić się polscy Biskupi. Zapraszam do udziału w tej uroczystej mszy św., którą odprawimy o godzinie 19.00.

Nawiedzajmy ten krzyż przez cały Wielki Post, a potem szczególnie czternastego dnia każdego miesiąca Roku Jubileuszowego. Wiele na tym skorzystamy, a przede wszystkim uwielbimy naszego Ukrzyżowanego Pana.

Bracia i Siostry,

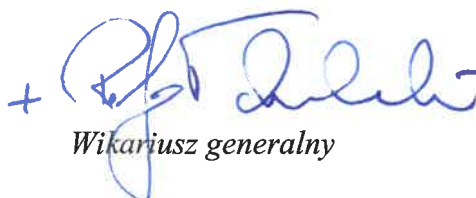
w modlitwie mszalnej, którą przed chwilą odmówił ksiądz, zawarty został piękny sens wielkopostnej drogi: „Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie”.

Oby tak się stało! Idźmy tą drogą ze Słowem Bożym, które jest blisko nas. Modlę się za was i z serca Wam błogosławię.

  
Wasz Biskup, Adrian.

---

*List odczytać we wszystkich parafiach i kościołach rektoralnych w niedzielę 9 marca 2025 roku na wszystkich mszach świętych.*

  
Wikariusz generalny